

Biuro maklerskie - uważaj !

Oprocentowanie lokat bankowych od kilku miesięcy systematycznie się obniża i tendencja ta w najbliższym czasie utrzyma się. Nie dziwi więc fakt, że wielu Polaków rozgląda się za alternatywą dla lokaty bankowej, a więc produktem, który pozwoliłyby im zarobić, dając jednocześnie gwarancję zwrotu zainwestowanego kapitału. Jeśli Ty również szukasz innych możliwości inwestycyjnych, pamiętaj, że obligacje nie zawsze są bezpieczne, a produkty strukturyzowane nie zawsze pozwalają zarobić, tak jak obiecują reklamy.

Zanim jednak zaczniesz wprowadzać w życie zarówno praktyczne, jak i górnolotne zasady inwestycyjne, swój pierwszy, przyjemny krok będziesz musiał skierować do biura maklerskiego.

Pozwól niech zadziała zdrowy rozsądek przy inwestowaniu na giełdzie. Zaczynij od wyboru dobrego biura maklerskiego a w Polsce działa ich 45!

Niektóre mają tylko kilka punktów obsługi klienta, niektóre po kilkaset. Prowadzą je niemal wszystkie większe banki, bez trudu można więc do nich dotrzeć nawet w małych miejscowościach. Jak wybrać najlepsze biuro maklerskie? Na co zwrócić uwagę?

Kluczowe dla inwestora -- szczególnie początkującego -- jest ustalenie w jakim zakresie biuro maklerskie będzie pomocne w wymiarze wsparcia technicznego i merytorycznego. Przyjmując założenie że inwestujemy internetowo, trzeba mieć kogoś do pomocy, wytłumaczenia funkcjonalności systemu transakcyjnego. Klienska część systemu giełdowego pozwala składać zlecenia na GPW i wpływać na ceny -- i warto wiedzieć jak to działa, bo jest parę niuansów dotyczących typów zleceń, faz sesji i samych instrumentów.

Maklerskie usługi nie są darmowe. Zwykle nie płaci się za samo otwarcie rachunku. Ale za jego sprawdzenie i obsługę opłaty będziesz musiał już ponosić. Wynoszą one od kilkudziesięciu do kilkuset złotych miesięcznie. Zależy to od zakresu świadczonych usług.

Jeśli sprowadzają się one jedynie do przekazywania zleceń i obejmują standardowe informacje, związane z funkcjonowaniem rachunku, opłata może wynieść jedynie kilkanaście złotych. Zakres usług towarzyszących może być jednak bardzo szeroki. Możesz mieć np. dostęp do porad maklerów i doradców inwestycyjnych, komentarzy, rekomendacji i analiz sytuacji na rynku i dotyczących poszczególnych spółek. Możesz mieć też możliwość oglądania i modyfikowania według własnych potrzeb wykresów cen papierów wartościowych i indeksów. Oczywiście za to wszystko będziesz musiał dodatkowo zapłacić.

Każdy inwestor otwierając rachunek musi się liczyć z dwoma podstawowymi opłatami: za prowadzenie rachunku (od 40 zł do 100 zł rocznie) i opłatą od transakcji giełdowych (oferta internetowa od 0,38 do 0,5% od wartości zlecenia -- warto tutaj zwrócić uwagę na opłatę minimalną). Przy ostatniej pozycji szczególnie istotne jest czy opłata minimalna jest pobierana od całości zlecenia, czy od poszczególnej transakcji, gdyż początkujący inwestor często składa niewielkie zlecenia co może go narazić na większe opłaty (przy drugiej opcji) niż wynikające ze stawki liniowej. Prowizje są także zróżnicowane w zależności od rodzaju papieru wartościowego, którego dotyczą, np. w przypadku obligacji są niższe i wynoszą ok. 0,19%.

Musisz się także liczyć z opłatami za dodatkowe czynności wykonywane przez biuro maklerskie, takie jak na przykład dokonanie blokady papierów wartościowych na rachunku, wydanie zaświadczenia potwierdzającego nabycie papieru wartościowego, wydanie wyciągu z rachunku, zaświadczenia o stanie konta itp. Zwykle to wydatek od 20 do 50 zł.

Aby założyć rachunek, wystarczy tylko jedna wizyta w biurze maklerskim (w niektórych częściach dokumentów można wypełnić w formie elektronicznej, ale umowę podpisać trzeba osobiście w biurze maklerskim). Zwykle całą procedurę załatwia się "od ręki" i po wpłaceniu pieniędzy, najczęściej na drugi dzień po dokonaniu tych formalności, można kupować i sprzedawać papiery wartościowe.

Inwestowanie to sprawa trudna, skomplikowana, wymagająca wielu lat doświadczeń i zarezerwowana dla najlepszych lub dla tych, co mają szczęście -- tak myśli wiele osób. Jest w tym trochę prawdy, ale tylko trochę, ponieważ powinniśmy myśleć o pomnażaniu pieniędzy i wcale nie jesteśmy skazani na porażkę. Co więcej, zyskownego, a zatem skutecznego, inwestowania nie trzeba się uczyć, tracąc cały majątek na giełdzie. Wystarczy unikać podstawowych błędów popełnianych przez większość inwestorów, które są uniwersalne niezależnie od tego, kiedy i na jakim rynku rozpoczynamy przygodę z finansami.

Prawda jest jednak taka, że inwestując na giełdzie, samodzielnie możesz stworzyć portfel inwestycyjny o wiele bardziej odporny na utratę wartości kapitału i jednocześnie nastawiony na lepsze wyniki od np. typowych funduszy inwestycyjnych. Wystarczy, że dobierzesz w odpowiednich proporcjach akcje spółek dywidendowych i pro wzrostowych.

Patrz przed siebie, a nie za siebie. Inwestuj tak jak hokeista gra w hokeja. Jak mówi Wayne Gretzky - jedź tam, dokąd zmierza krążek, a nie tam, gdzie jest" -- to jedna z zasad inwestycyjnych Warrena Buffetta, uznawanego za jednego z największych inwestorów. Warto pamiętać o tej zasadzie, szczególnie gdy zaczyna się przygodę z giełdą.